

Anna Krzemińska

Promocja instytucji naukowej poprzez działalność archiwum : (na przykładzie Instytutu Farmakologii PAN W Krakowie)

Marketing Instytucji Naukowych i Badawczych nr 1(1), 181-194

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

PROMOCJA INSTYTUCJI NAUKOWEJ POPRAZ DZIAŁALNOŚĆ ARCHIWUM (NA PRZYKŁADZIE INSTYTUTU FARMAKOLOGII PAN W KRAKOWIE)

dr Anna Krzemińska

Archiwum Instytutu Farmakologii PAN w Krakowie

Choć zabrzmiało to jak truizm, to rozpocznę od stwierdzenia, że promocja instytucji naukowej jest problemem złożonym. Inaczej mówiąc promocję nauki w Polsce postrzega się z różnych punktów widzenia. Jak wykazuje raport przygotowany na zlecenie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego dotyczący promocji w nauce¹ naukowcy sądzą, że czynnie promują naukę, natomiast środowisko zewnętrzne twierdzi, że o nauce w Polsce i kierunkach prowadzonych badań tak naprawdę nic nie wie.

W tym zatem kontekście warto zastanowić się kto ma promować instytucję naukową i w jaki sposób ma to czynić. Wspomniany raport podaje, że aż 80% pracowników instytucji naukowych uważa, że w ich instytucjach przykładają się duże znaczenie do działań promocyjno-informacyjnych, ale z kolei osoby zainteresowane wiedzą o rozwoju nauki (pracownicy mediów, administracji rządowej czy samorządowej, instytucji zajmujących się promocją wynalazczości) twierdzą, że mają problemy w dotarciu do uczonych. Raport podkreśla, że w mniemaniu naukowców promują oni naukę czynnie uczestnicząc w konferencjach naukowych, pisząc książki czy publikując artykuły na łamach fachowych czasopism. Trzeba jednak przyznać rację twórcom raportu, że są to wszystkie formy uprawiania nauki, a nie jej promowania.

Oczywiście w pewien sposób, kiedy obok nazwiska naukowca pojawia się nazwa instytucji, którą on reprezentuje, sprawia to, że instytucja staje się rozpoznawalna i znana w danym środowisku naukowym; splendor dokonań choć personalny, ma też tutaj wymiar instytucjonalny. Przekłada się to na pewno na wizerunek instytucji oraz jej prestiż w środowisku naukowym; instytucja jako całość może być brana pod uwagę jako potencjalny partner projektów badawczych; do instytucji jako całości płyną zaproszenia na spotkania, konferencje, seminaria. Im więcej takich pojedynczych, personalnych dokonań, tym wyżej w hierarchii naukowej danego środowiska może się znaleźć cała instytucja.

W takim zatem wymiarze podane przykładowo działania naukowców można uznać za promocję instytucji, nauki – ale w bardzo wąskim zakresie, bowiem promocja ogranicza się tu do wąskiego, specjalistycznego grona. Tymczasem wydaje się, że promocja instytucji naukowej i nauki winna daleko wykraczać poza wąską grupę specjalistów z danej dziedziny, ponieważ uprawianie nauki jest służbą dla społeczeństwa i ważnym elementem w rozwoju ludzkości. Dlatego trzeba pokazywać się społeczeństwu, uświadamiając je o roli i znaczeniu działalności naukowej.

Tym bardziej ma to znaczenie w obliczu faktu, że jest wiele osób głęboko zainteresowanych tym co robią

¹ *Promocja w nauce. Poradnik dobrych praktyk, Warszawa 2007*

naukowcy, lecz nie wiedzących w jaki sposób tę wiedzę pozyskać. W takim kontekście można powiedzieć, że wręcz moralnym obowiązkiem instytucji naukowej jest promowanie i informowanie o swych dokonaniach i osiągnięciach. Trzeba zaznaczyć, że samo słowo „promocja” (z języka łacińskiego *promotio*) oznacza właśnie krzewienie, w tym przypadku krzewienie wiedzy o nauce. Jak można najogólniej powiedzieć definiując promocję, czy też szerzej mówiąc działania promocyjne, są one planowaną, długotrwałą oraz systematyczną komunikacją, adresowaną do grup istotnych z punktu widzenia istnienia instytucji, która te działania podejmuje. Z punktu widzenia instytucji naukowej „istotną grupą” powinno być całe społeczeństwo (przynajmniej w wymiarze krajowym), a nie tylko wąskie stosunkowo grono specjalistów.

Należy jednak postawić sobie pytanie czy na barkach pojedynczego naukowca, tej najmniejszej jednostki w hierarchii strukturalnej instytucji naukowej, powinna spoczywać cała odpowiedzialność za promowanie, i to promowanie przez duże P, całej instytucji naukowej? Owszem, jest on najważniejszym ogniwem w instytucji, bo bezpośrednim twórcą osiągnięć naukowych i *de facto* nauki, ale czy jest to właściwa osoba, do której obowiązków zawodowych należałoby dopisać profesjonalną promocję własnej działalności naukowej?

Jeśli naukowiec zajmie się poszukiwaniem potencjalnych zainteresowanych wiedzą o jego dokonaniach, jeśli zajmie się przygotowaniem odpowiednio dobranych do odbiorcy informacji (biorąc pod uwagę zasób informacji, język, sposób przekazu), to w efekcie nie będzie miał czasu na prowadzenie badań naukowych, albo też czas ten zostanie skutecznie ograniczony. A trzeba dodać, że ograniczeniem czasowym już mocno obciążającym jest sformalizowany i zbiurokratyzowany system finansowania nauki, który dotyka każdego uczonego-badacza.

Wydaje się zatem, że taki model promocji poprzez świadome i na szeroką skalę zakrojone działania samego naukowca, jest nie do przyjęcia. Nie znaczy to oczywiście, że sami naukowcy nie mogą brać w tej promocji czynnego udziału – o tej kwestii kilka słów będzie jeszcze poniżej.

Jeśli nie pracownicy naukowcy winni zajmować się profesjonalną promocją swojej instytucji to kto? Pewnym rozwiązaniem jest powierzenie tego zadania archiwistom. Takie stwierdzenie może brzmieć kuriozalne, bowiem stereotyp archiwisty przedstawia ubranego w sweter lub drelichowy fartuch, pokrytego kurzem człowieka, w wielkich okularach, który całe życie spędza zamknięty w magazynie bez okien, a archiwum to „zbiór starych rzeczy” (czytaj: niepotrzebnych nikomu). Taki obraz powstał na podstawie sondy ulicznej przeprowadzonej na krakowskim rynku wśród przypadkowych osób, młodszych i starszych, turystów i mieszkańców miasta². Jednak mimo to wydaje się, że takie rozwiązanie może okazać się idealnym. A dlaczego? O tym poniżej.

2 Sonda została przeprowadzona jako materiał do panelu edukacyjnego w ramach V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich w Olsztynie. Por. A. Cieślak, *Edukacyjne funkcje archiwów – trudna misja w trudnej rzeczywistości*, [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Olsztyn 6-8 września 2007*, red. J. Poraziński, K. Strykowski, Warszawa 2008, s. 105-108. Materiał filmowy w posiadaniu autorki. Ciekawym przykładem stereotypu archiwisty jest też etiuda filmowa autorstwa Ksawerego Szczepanika pt. „Bohater naszych czasów” powstała na Wydziale Radia i Telewizji im. K. Kiesłowskiego Uniwersytetu Śląskiego, prezentowana w ramach konferencji pt. „Archiwa i ich użytkownicy” zorganizowanej przez Archiwum Uniwersytetu Śląskiego w 2007 roku. Pokłosiem konferencji jest tom pod tym samym tytułem, zawierający artykuły mówiącego także o postrzeganiu archiwistów przez użytkowników. Zob. *Archiwa i ich użytkownicy*, red. A. Krzezińska, Warszawa 2007.

Archiwum instytucji naukowej

Każda instytucja naukowa powinna posiadać archiwum zakładowe, o czym stanowi obowiązujące prawo³. Według definicji archiwum zakładowe to „komórka organizacyjna w urzędzie, instytucji, przedsiębiorstwie lub organizacji społecznej zajmująca się przejmowaniem materiałów archiwalnych niepotrzebnych do bieżącego urzędowania (działalności) i czasowym ich przechowywaniem, ewidencjonowaniem, udostępnianiem, brakowaniem oraz przekazywaniem materiałów zasługujących na trwałe przechowywanie do właściwego archiwum”⁴ – *de facto* w obecnej strukturze do właściwego terytorialnie archiwum państwowego. Wyjątek stanowią archiwa zakładowe z powierzonym zasobem, które przechowują materiały archiwalne dłuższy czas, niż wskazują na to przepisy. Do takich należą archiwa uczelniane, które na mocy przepisów Ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach są wyłączone od obowiązku przekazywania materiałów archiwalnych do właściwych archiwów państwowych⁵. Podobnie wyłączone od tego obowiązku są dwa główne archiwa Polskiej Akademii Nauk: Archiwum PAN w Warszawie oraz Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, na mocy decyzji powierzenia wydanej przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w 2002 roku⁶. Dodać trzeba, że są to specyficzne archiwa w polskiej sieci archiwalnej, bowiem gromadzą przede wszystkim materiały archiwalne powstające w wyniku działalności poszczególnych instytutów, zakładów, komitetów, stacji badawczych itp. jednostek organizacyjnych funkcjonujących w ramach struktur Polskiej Akademii Nauk. Ponadto gromadzą wszelkie inne materiały obcej proveniencji, w szczególności spuścizny wybitnych uczonych, czy dokumentację towarzystw naukowych⁷. Tym niemniej trzeba podkreślić, że wielkie znaczenie odgrywają archiwa zakładowe poszczególnych jednostek organizacyjnych PAN, które choć są zobligowane do przekazywania w odpowiednim czasie zgromadzonych materiałów archiwalnych, to także mają charakter archiwów naukowych. W dodatku ich rola jest nie do przecenienia, bowiem to one kształtują historyczny zasób i są odpowiedzialne za jego pierwsze zabezpieczenie.

Niestety, w wielu instytucjach naukowych archiwa zakładowe postrzegane są jako zło konieczne, składnice makulatury, które do niczego nie są potrzebne. Oczywiście taki stosunek do archiwów jest wypadkową wielu czynników: stereotypów, swego rodzaju „ciasnoty intelektualnej” kadry zarządzającej, braku realnych możliwości ze strony nadzoru archiwalnego w przedmiocie organizacji archiwum zakładowego i jego obsady personalnej, a wreszcie faktu, że archiwum jest *de facto* częścią administracji nie generującą efektów rozwojowo-badawczych jednostki, mającą jedynie charakter konsumpcyjny (bowiem nakłady finansowe na utrzymanie archiwum zgodnie z obowiązującymi wymogami wcale nie są małe). Tymczasem archiwum ze swej natury jest bardzo ważną komórką w instytucji, ponieważ świadczy o jej istnieniu, tożsamości, roli, działaniach, czy ludziach, którzy ją tworzą.

3 Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1396, z późn. zm.), art. 22, 33

4 Polski słownik archiwalny, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 21

5 Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, art. 35, ust. 2

6 Decyzja Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych (WOU-56-1/02) z dnia 1 kwietnia 2002 r. Zob. też A. Cieślak, Prawne podstawy działalności archiwów uczelnianych i instytucji naukowych, [w:] *Lex et praxis. Prawodawstwo archiwalne*, red. Józef Marecki, Kraków 2007, s. 17-30

7 Zob. Przewodnik po zasobie Archiwum PAN, oprac. zbiorowe pod kierunkiem H. Krajewskiej, A. Kuleckiej, Warszawa 1999; P. Milczanowski, Polska Akademia Nauk Oddział w Krakowie 1957-1997, Kraków 1997; <http://www.archiwum-nauki.krakow.pl/pl/zbiory/achiwalne/>

Trzeba to wszystko uświadamiać przede wszystkim kadrze zarządzającej, aby można było zmienić niekorzystne warunki archiwum zakładowego. Tylko kto ma to robić, jak nie profesjonalny archiwista? A zazwyczaj, gdy są problemy z organizacją i funkcjonowaniem archiwum, takiego archiwisty brakuje, bowiem instytucja (czytaj: dyrekcja) nie zatrudnia profesjonalisty, ponieważ nie widzi takiej potrzeby. I tu tworzy się błędne koło. Wyjściem z tego impasu mogą być budujące wzorce innych instytucji, czy edukująca perswazja ze strony nadzoru archiwalnego: w pierwszym rzędzie Archiwum PAN i Archiwum Nauki, a także właściwych terytorialnie archiwów państwowych.

To wskazane znaczenie archiwum zakładowego polega przede wszystkim na tym, że stanowi ono prawdziwy „skarbiec” instytucji. Tak zresztą nazywano archiwa od czasów średniowiecza – *thesaurus*⁸. Gromadząc dokumentację powstającą w toku działalności instytucji archiwum stanowi „skarbnicę wiedzy wszelakiej” o tym co działo się w instytucji, we wszystkich aspektach – np. jakie badania były prowadzone, jakie projekty realizowano, jacy naukowcy pracowali, dokąd byli zapraszani, kto odwiedzał instytucję, co i gdzie publikowano. Celowo używam tu czasu przeszłego, bowiem materiały zgromadzone w archiwum odnoszą się w zasadzie do przeszłości, ale w przypadku archiwum zakładowego do przeszłości całkiem nieodległej, bo w zasadzie akta trafiają tam po roku lub dwóch (albo z taką częstotliwością trafiać powinny) od zakończenia danej sprawy⁹.

Zatem przy założeniu, że archiwum zakładowe w instytucji naukowej istnieje, jest właściwie prowadzone, a i jednostka zatrudnia wykwalifikowaną kadrę do jego obsługi, to stanowić ono może przynoszącą olbrzymie korzyści komórkę organizacyjną, chociaż nie prowadzącą statutowych badań. Ambicją każdego archiwum naukowego jest – albo powinno być – przechowywanie kompleksowych materiałów archiwalnych, odzwierciedlających historię i działalność swojej instytucji. Materiały te są gromadzone w toku spełniania normalnych procedur związanych z archiwizacją dokumentacji powstającej w danej jednostce, jak również poprzez uzupełnianie ich materiałami pozaaktowymi, które mogą znacznie wzbogacić zbiór. Należą do nich przede wszystkim właśnie spuścizny po wybitnych ludziach nauki działających w danej instytucji, zdjęcia, nagrania video, czy też wycinki prasowe, plakaty, druki ulotne¹⁰. Trudno zaprzeczyć w takim przypadku, że jest to prawdziwy „skarbiec”.

Rola archiwów, dużych placówek gromadzących historyczne zasoby oraz tych niewielkich jednostek w zakładach pracy, które też przecie zbierają „ślady po działalności” ludzi i przechowują dokumenty ważnych historycznych, choć może tylko w lokalnym wymiarze,¹¹ wydarzeń, jest nie do przecenienia i tę działalność archiwów można wykorzystać jako narzędzie promocji instytucji, w których istnieją.

8 A. Barciak, A. Krzemińska, Uwagi o początkach i kształtowaniu się zawodu archiwisty, „Archiwista Polski”, nr 3-4, 2001, s. 99-110; zob. też H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, Archiwistyka, Warszawa 1989, s. 13

9 Częstotliwość, tryb i zasady przekazywania akt do archiwum zakładowego określają przepisy kancelaryjno-archiwalne jednostki – na podstawie art. 6 Ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach

10 A. Cieślak, Tworzenie materiałów audiowizualnych – nowa funkcja archiwów naukowych?, [w:] Dokumentacja nieaktowa w instytucjach nauki i kultury, pod red. M. Marcinkowskiej, s. 91-92

11 A. Cieślak, Edukacyjne funkcje archiwów..., s. 105

Współczesne zadania archiwów

Trzeba także zaznaczyć, że obecnie archiwa oprócz swych podstawowych zadań, tj. gromadzenia, opracowania, zabezpieczania i udostępniania materiałów archiwalnych, podejmują działania na polu edukacji, popularyzacji zbiorów, czy wreszcie dokumentowania takich zdarzeń, po których nie pozostanie ślad w standardowo powstającej dokumentacji. Szczególnie silny jest obecnie trend podejmowania działań edukacyjno-popularyzatorskich. Ma miejsce mnóstwo inicjatyw tego typu obejmujących wystawy, różnego rodzaju prezentacje, konkursy, lekcje archiwalne. Działania te są teoretycznie kierowane do wszystkich zainteresowanych, niezależnie od poziomu ich wykształcenia i wieku, przygotowywane są specjalne programy dla dzieci¹² W ostatnim czasie Archiwum Główne Akt Dawnych włączając się w XIV Festiwal Nauki zaprezentowało swoje najcenniejsze dokumenty szerokiej publiczności, Archiwum PAN w ramach obchodów Dnia Archiwalnego zorganizowało „Piknik Archiwalny”¹³. Do tradycji już należy też udział Archiwum PAN w „Nocy Muzeów”¹⁴.

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego natomiast, organizując Pracownię Audiowizualną, podjęło się „przeciwdziałać tworzeniu się luki w kolekcji dokumentacji audiowizualnej”, rejestrując za pomocą kamer najważniejsze wydarzenia z dziejów uczelni¹⁵. Efekty były dostępne na stronie internetowej archiwum, w dziale „Kronika filmowa” (obecnie strona ta znajduje się w przebudowie). Warto kilka słów poświęcić działaniom Archiwum UJ. Powstanie Pracowni Audiowizualnej sprawiło, że zaistniały, jak oceniał jeden z pracowników archiwum i pomysłodawca Pracowni, możliwości promocji historii uniwersytetu i postaci z nim związanych. Promocja ta realizowana była przez tematyczne projekty naukowe. Jeden z nich dotyczył absolwenta UJ, wybitnego farmaceuty, który dokonał niezwykle cennego odkrycia valium, leku używanego na całym świecie; inny dotyczył działalności Institut für Deutsche Ostarbeit, jednostki funkcjonującej podczas drugiej wojny światowej w miejsce zlikwidowanego wówczas uniwersytetu. Ponadto zebrano również dokumentację i relacje świadków dotyczące studenckich lat papieża Jana Pawła II, który na UJ studiował filologię i teologię; przeprowadzono wywiady na temat pierwszej po wojnie inauguracji działalności uniwersytetu w marcu 1945 roku; zgromadzono relacje na temat demonstracji studenckich, jakie odbyły się w Krakowie w marcu 1968 roku¹⁶. Pokłosiem tych projektów są zrealizowane filmy dokumentalne, zarówno we współpracy z telewizją, jak i z inicjatywami samych pracowników archiwum¹⁷.

Wszystkie te elementy działań archiwów to przecież promocja, którą jest każdy przejaw działalności informacyjno-edukacyjnej. Jeśli takie działania podejmuje archiwum-instytucja (czyli archiwum państwowe), to promuje siebie można powiedzieć w sposób pośredni, bo poprzez swój zasób, prezentując siebie poprzez

12 Zob. witryna internetowa Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, zakładka „Strefa edukacyjna”: http://archiwa.gov.pl/lang-pl/aktualnoci-edu.html?template=archiwa_edu

13 <http://www.facebook.com/pages/Warszawa/Archiwum-Glowne-Akt-Dawnych/122305034459220>; <http://www.petea.home.pl/apan/pl/node/226>

14 <http://www.petea.home.pl/apan/pl/node/207>; D. Kwiatkowski, *Rola archiwum w życiu regionu*, [w:] *Archiwa – nowe problemy, nowe rozwiązania*, Słupsk-Ustka, 7-9 czerwca 2009 r., pod red. A. Krzemińskiej, Słupsk-Kraków 2010 (praca w druku)

15 A. Cieślak, *Tworzenie materiałów audiowizualnych...*, s. 95

16 A. Cieślak, *Tworzenie materiałów audiowizualnych...*, s. 95-96

17 Są to następujące realizacje: „Universitatis Restituta” – o pierwszej powojennej inauguracji roku akademickiego, emisja w III programie TVP; „Moja Alma Mater” część I i II; „Zapominanym śladem Karola Wojtyły – Ożomla” – o związkach Karola Wojtyły z UJ; „Chemia życia” – o absolwencie UJ, chemiku Leonie Sternbachu; „Dąb Wolności” – o wydarzeniach marca 1968 roku.

swoje „wnętrze”, poprzez zgromadzone zbiory, dokumenty, które wytworzone zostały przez inne jednostki, inne instytucje. Jeśli zaś takie działania podejmuje archiwum zakładowe, to przedmiotem promocji w sposób oczywisty na pierwszym planie staje się instytucja, w której się znajduje i której dokumentację przede wszystkim gromadzi.

Archiwum jest też postrzegane jako wizytówka instytucji. Szeroko mówiono o tym na sesji naukowej temu zagadnieniu poświęconej, prezentując różne jego aspekty: miejsce archiwum w strukturze organizacyjnej jednostki, rolę zasobu archiwalnego, organizację i działalność archiwów różnych instytucji naukowych i kulturalnych¹⁸.

Wystawy archiwalne jako forma promocji

Jak zatem widać z powyższego omówienia archiwa są komórkami w strukturach instytucji naukowych wręcz naturalnie predestynowanymi do prowadzenia działalności promocyjnej. Oczywiście, aby do tego doszło musiałoby być spełnionych kilka warunków. Przede wszystkim musi być odpowiednio zorganizowane archiwum i muszą być tam zatrudnione odpowiednie osoby, które mają trochę twórczych pomysłów i które przekonają swoich zwierzchników, że takie rozwiązanie jest idealne z punktu widzenia dobra instytucji.

Klasyycznym sposobem promocji realizowanym przez archiwa są wystawy. Są one często organizowane, mają różny charakter – okolicznościowe, tematyczne, obliczone na konkretnego odbiorcę, bądź skierowane do szerszego ogółu. Często jednak ideą jaka przyświeca autorom, jest tylko promocja zasobu. Nie biorą pod rozwagę tego, że odbiorca może patrzeć przez pryzmat eksponatów i sposobu ich prezentacji na całą instytucję. Stanowi to zasadniczy problem. Inna kwestia, bardzo ważna w wykorzystaniu wystawy jako narzędzia promocji, to umiejętność takiego przygotowania wystawy, aby „trafiła” ona do odbiorcy oraz została zrozumiana i odebrana pozytywnie¹⁹. Ważnym zadaniem autora wystawy jest dobre zdefiniowanie odbiorcy, i przygotowanie zgodnie z tym treści wystawy (zob. Rysunek 1), bowiem jak zauważono „most archive exhibitions are effectively designed, (...) to appeal to other archivists rather than the general public” – „wiele archiwalnych wystaw jest w rzeczywistości tak zaprojektowanych, że odwołują się raczej do innych archiwistów, niż do powszechnego odbiorcy”²⁰.

O sukcesie wystawy jako promocji archiwum-instytucji, czy nawet szerzej mówiąc sieci archiwów, pokazuje przykład „National Archives of Australia: Exhibition for the International Year for the World’s Indigenous People: Between Two Worlds”, wystawy otwartej w 1993 roku, pokazywanej przez 6 lat we wszystkich stanach Australii. Pod koniec jej prezentacji przeprowadzono ankietę, w której zadano m.in. pytanie: „What is your opinion of presenting these documents about Aboriginal history?” Generalnie respondenci wypowiedzieli się w duchu pełnej aprobaty dla inicjatywy, a wielu odwiedzających, po obejrzeniu wystawy, doceniło rolę

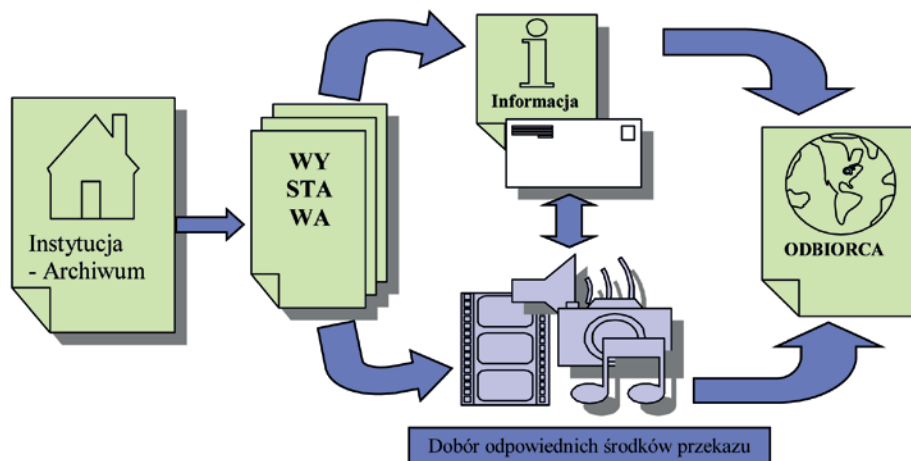
18 Sesja naukowa pt. „Archiwum wizytówką uczelni” Poznań 2004 r., materiały publikowane w: „Poznańskim Roczniku Archiwalno-Historycznym”, t. 12/13/14, 2007, s. 17-112. Wygłoszone referaty dostępne są na stronie internetowej <http://archiwum.amu.edu.pl/publikacje.html>

19 Problem odpowiedniego przygotowania wystaw znalazł omówienie w literaturze, gdzie znaleźć można wskazówki, w jaki sposób stworzyć dobrą wystawę. Zob. np. B. Siskind, *Marketing wystawienniczy*, Kraków 2006; C. Markowiak-Luty, *Scenariusze wystaw*, Warszawa 2002; J. Wrana, *Wystawiennictwo – strukturalne ogniwo rozwoju miasta*, Kraków 2002; J. Świecimski, *Muzea i wystawy muzealne*, t. 1-5, Kraków 1992-1998.

20 N. Yates, *Marketing the record office: new directions in archival public relations*, „*Journal of the Society of Archivists*”, nr 9, 1988, s. 70

i znaczenie archiwalnego programu, a tym samym działalność National Archives of Australia²¹.

Rys. 1 Schemat linii komunikacyjnych niezbędnych dla realizacji wystawy



Wystawy są na tyle ważnym elementem działalności archiwów, postrzeganym też jako element promocji instytucji, że poświęcono im osobną konferencję²². I znowu okazuje się, że wystawiennictwo jest doskonale realizowane przez archiwa zakładowe – oczywiście im archiwum lepiej zorganizowane, im ciekawsze i różnorodnie ma zbiory, tym i wystawy mogą mieć charakter bardziej zróżnicowanych tematycznie prezentacji, skierowanych do różnych odbiorców.

Wystawy i inne działania edukacyjne, wyjście do społeczeństwa jest nowym i nieuniknionym trendem w archiwach polskich. Archiwa są dla społeczeństwa, nie są to hermetyczne jednostki, których zasób dostępny jest tylko dla elity. Zauważono to już a świecie zdecydowanie wcześniej – autorzy artykułu o uwzględnieniu tego aspektu w zarządzaniu archiwum napisali: „it is increasingly clear that archivists, as keepers and communicators of information, must interact with all of the many groups that make up their constituency”²³.

Archiwum i promocja w strukturze instytucji naukowej

Trzeba niestety w tym miejscu powiedzieć, że archiwa zakładowe w poszczególnych instytutach Polskiej Akademii Nauk, jak wskazuje przeprowadzone rozpoznanie, nie podejmują tego typu działań promocyjnych (jak np. wystawiennictwo), ponieważ często znajdują się dopiero w fazie tworzenia, a obsługujący je pra-

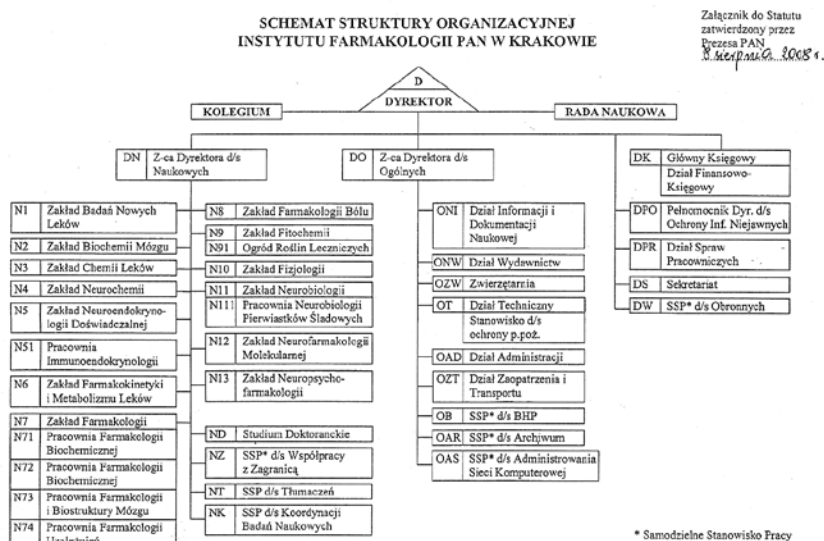
21 C. Nicholls, *Exhibiting Evidence: A Case Study*, „Archivaria”, t. 55, 2003, s. 40-41

22 Seminarium archiwistyczne zorganizowane przez Sekcję Archiwów Instytucji Naukowych i Kulturalnych SAP oraz Archiwum Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej zatytułowane „Wystawy w archiwum – drugie życie dokumentów”, Bielsko-Biała-Szczyrk, 19-22 maja 2010 roku. Program dostępny na stronie internetowej SAP http://www.sap.waw.pl/files/u1/Szczegolowy_program_seminarium.pdf

23 G. Blais, D. Enns, *From Paper Archives to People Archives: Public Programming in the Management of Archives*, *Archivaria*, t. 31, 1990-91, s. 102 i całość 101-113

cownicy nie zawsze mają pełne rozeznanie, co do bieżącej, podstawowej pracy. Nie może być zatem mowy o dodatkowych, informacyjno-edukacyjno-promocyjnych działaniach²⁴. Brak archiwów, czy też niewłaściwa ich organizacja nie jest oczywiście regułą. Są takie instytuty, które obecność archiwum zakładowego wyraźnie podkreślają w schematach organizacyjnych²⁵. Analizując schematy struktur organizacyjnych instytutów można zaobserwować pewną prawidłowość, a mianowicie, że instytuty nauk ścisłych, biologicznych i medycznych, mają wyodrębnione w swej strukturze archiwa jako osobne komórki organizacyjne. Niektórzy stoją na stanowisku, że jest to element bardzo istotny. Na pewno ma to znaczenie w przypadku jednostek dużych, takich jak uniwersytety, gdzie istotne jest archiwum było wyodrębnione ze struktur administracyjnych w jednostkę ogólnouczelnianą²⁶. W przypadku mniejszych archiwów zakładowych, jakimi są archiwa instytutów PAN, wyodrębnienie organizacyjne też może być istotne, bowiem wskazuje na pewną samodzielność oraz odrębność zadaniową takiej komórki. Innym rozwiązaniem w instytutach PAN jest posadowanie archiwów (a raczej stanowisk do wykonywania zadań przypisanych archiwum) w Bibliotekach czy Działach Obsługi Badań Naukowych²⁷.

Rys. 1 Schemat struktury organizacyjnej Instytutu Farmakologii PAN w Krakowie stanowiący załącznik do Statutu IF PAN z 9 czerwca 2006 r., zatwierdzony przez Prezesa PAN 8 sierpnia 2008 r.



24 Takie stwierdzenie jest efektem rozpoznania przeprowadzonego przez nadzór archiwalny Archiwum PAN, w efekcie którego rozpoczęto cykl szkoleń archiwalnych, w których mam przyjemność uczestniczyć jako wykładowca, co też pozwala mi zgłębić problem organizacji archiwów w różnych instytutach PAN.

25 Np. Instytut Biochemii i Biofizyki PAN, Instytut Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej im. Macieja Nałęcza PAN, Instytut Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej im. Mirosława Mossakowskiego PAN.

26 Zob. Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.), art. 88, ust. 6, gdzie mowa o konieczności prowadzenia przez uczelnię archiwum. Zob. też artykuły o posadowaniu archiwów w strukturze organizacyjnej i konsekwencjach tego stanu np. A. Bieniek, A. Krzemińska, Archiwum Uniwersytetu Śląskiego – organizacja, działalność i miejsce w strukturach Uczelni, „Poznański Rocznik Historyczno-Archiwalny” t. 12/13/14, 2007, s. 91-97; D. Kwiatkowski, Miejsce Archiwum w strukturze Polskiej Akademii Nauk, „Poznański Rocznik Historyczno-Archiwalny” t. 12/13/14, 2007, s. 45-50; A. Cieślak, Prawne podstawy działalności archiwów..., s. 20-23.

27 Jak np. w Instytucie Biologii Medycznej PAN (Biblioteka), czy w Instytucie Fizyki Jądrowej im. Henryka Niewodniczańskiego PAN (Dział Obsługi Badań Naukowych).

Skoro mowa o miejscu archiwum w strukturach organizacyjnych, trzeba też przyrzeć się istnieniu i organizacji działów promocji w instytucjach naukowych, w szczególności w instytutach PAN. Mówiąc o uniwersytetach jako jednostkach naukowo badawczych trzeba powiedzieć, że w większości przypadków mają one wyodrębnione działy promocji, których głównym zadaniem, jak można obserwować, jest promocja oferty edukacyjnej. W mniejszym stopniu promują kierunki badań, czy pojedyncze projekty badawcze. Aczkolwiek w zachęceniu do studiowania powołują się na dobre tradycje – tu prym wiedzie UJ powołując się na ponad 600-letnią tradycję uczelni²⁸. Oczywiście czym innym są same hasła promocyjne typu „kształcimy od 600 lat”, a czym innym pokazanie faktów z historii, czy działań naukowo-badawczych, których świadectwa znajdują się właśnie w archiwum. Rysuje się tu wyraźnie możliwość, a wręcz konieczność ścisłej współpracy działu promocji z archiwum. Tymczasem doświadczenie pokazuje, że działy promocji nie wykorzystują narzędzi jakimi są materiały archiwalne. Korzystają z danych przetworzonych nie sięgając do źródeł²⁹.

W schematach struktur organizacyjnych instytutów PAN też nie widać działów promocji jako osobnych komórek organizacyjnych. Ale trzeba powiedzieć, że działania promocyjne są podejmowane, jak np. przyjmowanie wycieczek czy prezentacje na festiwalach nauki – jest to zarówno promocja nauki, jak i promocja instytucji naukowej³⁰.

Połączenie Archiwum i promocji w IF PAN – efekty i plany

Przyjmując w Instytucie Farmakologii PAN formę połączenia archiwum i promocji w jeden dział, a właściwie w jednoosobowe stanowisko pracy, założono realizację różnych działań w różnych zakresach, grupując je w dwóch obszarach zadaniowych, które przedstawia Tabela 1.

Przykład Instytutu Farmakologii PAN, który chcę tu przybliżyć, nie jest jedynym tego rodzaju rozwiązaniem, tj. połączenia archiwum i promocji. Podobne rozwiązanie zastosowano w Archiwum Państwowym m. st. Warszawy, gdzie archiwum zakładowe (istniejące też w archiwum-instytucji) połączono ze stanowiskiem ds. promocji i kontaktów z mediami³¹. Skutek można chyba uznać za pozytywny obserwując jego działania o charakterze promocyjnym – wychodzenie „na zewnątrz magazynów”, wystawy, wernisaże, prezentacje na terenach otwartych Starego Miasta, publikacje, itd.³² Podkreślić jednak trzeba, że jest to specyficzny przypadek, bowiem mamy do czynienia z instytucją jaką jest samo archiwum państwowe i komórką wewnątrz tego instytucjonalnego archiwum – archiwum zakładowym. Narzędziem, które archiwum zakładowe może wykorzystać w promocji stają się zatem nie tylko materiały własne, ale materiały z urzędu gromadzone przez archiwum-instytucję, dotyczące przeszłości innych instytucji, ludzi, zdarzeń nie związanych z tą jednostką.

28 „Inauguracja 647. roku akademickiego 2010/2011”, zob. <http://www.uj.edu.pl/>

29 Doświadczenia z okresu pracy autorki w Archiwum Uniwersytetu Śląskiego w latach 2002-2007.

30 Zob. m.in. Instytut Fizyki Jądrowej im. Henryka Niewodniczańskiego – udział w Małopolskiej Nocy Naukowców, program „Międzynarodowe Warsztaty Fizyki Cząstek”, Wojewódzki Międzyskolny Konkurs Fizyczny – <http://www.ifj.edu.pl/pop/mnn2010/?lang=pl>; <http://www.ifj.edu.pl/pop/?lang=pl>. Uczestnictwo w Festiwalu Nauki w Krakowie (w 2010 r. uczestniczyły dwa Instytuty: Instytut Fizyki Jądrowej im. Henryka Niewodniczańskiego PAN i Instytut Katalizy i Fizykochemii Powierzchni PAN).

31 <http://www.bip.ap.gov.pl/dokument.php?iddok=528&idmp=678&r=0>

32 Szczegóły o działaniach Archiwum Państwowego m.st. Warszawy można znaleźć na stronie internetowej <http://www.warszawa.ap.gov.pl/intro.html>, działy: Aktualności, Wydawnictwa.

Tabela 1. Zakres działań Archiwum Instytutu Farmakologii PAN w Krakowie w dwóch obszarach: archiwalnym i promocyjnym.

Zadania z obszaru archiwalnego	Zadania z obszaru promocyjnego
<ol style="list-style-type: none"> 1. Prowadzenie Archiwum Zakładowego Instytutu. 2. Przyjmowanie akt do Archiwum Zakładowego Instytutu. 3. Przechowywanie i zabezpieczanie dokumentacji znajdującej się w Archiwum Zakładowym Instytutu. 4. Przekazywanie materiałów archiwalnych do Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie. 5. Wydzielanie dokumentacji niearchiwalnej oraz inicjowanie jej brakowania. 6. Prowadzenie środków ewidencji przechowywanej w Archiwum Zakładowym dokumentacji i materiałów archiwalnych. 7. Wypożyczanie akt z Archiwum Zakładowego. 8. Współdziałanie z komórkami organizacyjnymi w zakresie przygotowywania przez nie dokumentacji przekazywanej do Archiwum Zakładowego oraz klasyfikowania dokumentów zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt. 9. Przeprowadzanie szkoleń pracowników w zakresie stosowania obowiązujących normatywów kancelaryjnych. 10. Opracowanie zaktualizowanych normatywów kancelaryjno-archiwalnych. 	<ol style="list-style-type: none"> 11. Opracowanie szczegółowych dziejów Instytutu Farmakologii ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju badań naukowych. 12. Gromadzenie dokumentacji badań naukowych prowadzonych w Instytucie, w szczególności dokumentacji fotograficznej, nagrań dźwiękowych i wizualnych oraz wszelkich notatek o charakterze analitycznym. 13. Pozyskiwanie spuścizn pracowników naukowych związanych z Instytutem. 14. Gromadzenie relacji pracowników Instytutu i osób z nim związanych na temat historii Instytutu. 15. Dokumentowanie życia naukowego w Instytucie poprzez m.in. nagrania dźwiękowe oraz oprawę fotograficzną zebrań naukowych, posiedzeń Rady Naukowej, wykładów gości z innych instytucji oraz z zagranicy, konferencji naukowych. 16. Prowadzenie kroniki Instytutu. 17. Pozyskiwanie dotacji zewnętrznych na ochronę spuścizny naukowej Instytutu, w szczególności na digitalizację materiałów audiowizualnych. 18. Organizacja merytoryczna i techniczna wystaw i pokazów dotyczących działalności Instytutu (także on-line). 19. Udział w konferencjach naukowych – prezentowanie Instytutu i jego działalności. 20. Przygotowanie folderu informacyjnego o Instytucie. 21. Kontakty z mediami (prasa, radio TV) w zakresie promocji wydarzeń naukowych w Instytucie 22. Nawiązanie współpracy z archiwami jednostek naukowo-badawczych związanych z farmakologią w kraju i za granicą w zakresie wymiany doświadczeń, ochrony naukowego dziedzictwa farmakologicznego, metod gromadzenia, selekcji i zabezpieczania materiałów archiwalnych świadczących o rozwoju nauki.

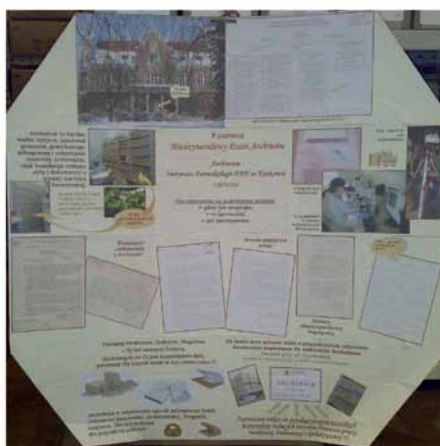
Można zatem powiedzieć, że archiwum zakładowe w archiwum-instytucji posiada o wiele więcej materiałów -narzędzi, które może wykorzystać do promocji swojej instytucji i budowania własnego wizerunku.

Pierwszym, niezwykle ważnym, choć może i najtrudniejszym etapem w podjętym działaniu promocji Instytutu przez Archiwum jest uświadomienie pracownikom Instytutu, zwłaszcza pracownikom naukowym, że istnieje taka komórka organizacyjna jak Archiwum, że gromadzi ona różnego rodzaju dokumentację świadczącą o funkcjonowaniu Instytutu, i że może z powodzeniem realizować zadania w zakresie promocji Instytutu. Musi jednak posiadać do tego celu odpowiednie narzędzia – materiały archiwalne, czyli wszelką

dokumentację o trwałej wartości historycznej powstającą w Instytucie. Dokumentację tę można podzielić na dwie grupy: do pierwszej zaliczyć można dokumenty natury administracyjnej, tworzone wedle wymogów proceduralnych (można tu wymienić m.in. zarządzenia dyrektora, protokoły posiedzeń rady naukowej, akta personalne, dokumentację finansowo-księgową, umowy międzynarodowe, dokumentację współpracy z zagranicą, teki wydawnicze); drugą stanowią materiały, które można określić mianem pomocniczych, do których można zaliczyć korespondencję imienną między naukowcami, zapisy prowadzonych doświadczeń, wykłady, czy wręcz materiały prywatne naukowców, czyli tzw. spuścizny. Poprzez taką dokumentację mamy do czynienia z niemal czynnym udziałem naukowców w promocji instytucji, bez absorbowania ich cennego czasu na świadomie podejmowane działania promocyjne. Szczególnie ciekawym źródłem są materiały zawarte w spuściznach, bowiem pokazują one konkretnych ludzi, sprawiają że nauka nabiera zwyczajnego, ludzkiego wymiaru.

Bardzo często, jeśli nie zazwyczaj, pracownicy merytoryczni instytucji naukowych w ogóle nie mają wiedzy o istnieniu archiwum, i IF PAN nie jest pod tym względem wyjątkiem. Dlatego w ramach Międzynarodowego Dnia Archiwów, obchodzonego 9 czerwca, z okazji powołania w tym dniu w 1947 roku w Paryżu Międzynarodowej Rady Archiwów, Archiwum IF PAN przygotowało materiał informacyjny w formie posteru (Foto 2), skierowany właśnie do pracowników Instytutu, prezentowany w holu głównym Instytutu. Efekt okazał się bardzo owocny, bowiem wkrótce po tym do Archiwum zostały przekazane ciekawe materiały – elektroniczne zapisy prowadzonych doświadczeń z jednego z zespołów badawczych (na dyskietkach 5,25 cala) oraz taśmy filmowe z rejestrem wykładów prowadzonych w ramach jednej ze Szkół Zimowych³³ organizowanych przez Instytut. Pokazuje to, że Archiwum może też skutecznie podejmować działania promocyjne.

Rys. 2 Poster przygotowany przez Archiwum IF PAN w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Archiwów w 2010 r.



³³ Od 1984 r. Instytut organizuje tzw. Szkoły Zimowe poświęcone upowszechnianiu wiedzy o najnowszych osiągnięciach i kierunkach rozwoju neuropsychofarmakologii na świecie. Obok pracowników Instytutu uczestnikami są pracownicy współpracujących z Instytutem placówek oraz innych o środków naukowych, np. wyższych uczelni, instytutów resortowych itp. Dotychczas zorganizowano 26 Szkół Zimowych.

Archiwum dysponując materiałami źródłowymi może zrobić niemal wszystko – przygotować krótką ulotkę czy materiał informacyjny o instytucji (zob. Foto 3), jak i napisać rzetelną, obszerną monografię instytucji – każda z tych inicjatyw będzie działaniem o charakterze promocyjnym.

Rys 3 Artykuł prezentujący IF PAN zamieszczony w piśmie „Welcome to Cracow. Science and Higher Education in Cracow”, R. 2010.



Idąc w ślad za ideą podjętą przez Archiwum UJ, także Archiwum IF PAN podjęło próbę uzupełniania zasobu poprzez tworzenie materiałów źródłowych realizując jak dotąd film traktujący o tegorocznej Szkole Zimowej oraz przygotowując prezentację multimedialną³⁴. W inicjatywie tej istotną rolę odrywa środek przekazu – obraz, w szczególności obraz ruchomy, niosący ze sobą zdecydowanie więcej informacji niżli tradycyjny opis. Rozwijając ten obszar działań pragniemy stworzyć nie tylko audiowizualną kronikę wydarzeń mających miejsce w Instytucie, ale także wykorzystać możliwości jakie daje kamera do nagrania wspomnień, relacji pracowników naukowych, wybitnych specjalistów w swojej dziedzinie i wykorzystania tych materiałów w projektach tematycznych.

Inną formą promocji Instytutu ma być przygotowywany projekt pt. „Archiwum Farmakologii”, polegający na stworzeniu wirtualnej bazy zawierającej informacje o dziejach Instytutu, informacje o historii farmakologii jako nauki, o projektach badawczych prowadzonych w Instytucie i ich efektach, o publikacjach, konferencjach, sympozjach i wykładach oraz współpracy z innymi jednostkami naukowo-badawczymi oraz z przemysłem. Wszystko to ilustrowane będzie zdigitalizowanymi materiałami archiwalnymi. Wreszcie baza zawierać będzie mini-słownik podstawowych pojęć z zakresu farmakologii oraz relacje i wspomnienia naukowców. Baza w założeniu ma mieć charakter promocyjny, informacyjny i dydaktyczny, a jej konstrukcja ma umożliwić pozyskiwanie wiedzy o Instytucie farmakologii i ludziach tę naukę uprawiających, nie tylko przez specjalistów, ale w szczególności przez nieprofesjonalistów zainteresowanych tą tematyką. W realizację projektu

³⁴ Prezentacja została zamieszczona na stronie internetowej Instytutu – http://www.if-pan.krakow.pl/ifpan_ww/tl_files/instytut/info/winter_school_2010.ppt Film ze względów technicznych jak dotąd nie został tam zamieszczony.

mają być zaangażowani także pracownicy naukowcy, zatem będzie to ich realny wkład w promocję Instytutu.

Niezwykle istotnym elementem promocji, jak się wydaje, jest właśnie pokazywanie przeszłości, odwoływanie się do dobrych tradycji, prezentowanie osiągnięć instytucji. A. Cieślak pisał w odniesieniu do archiwów uczelnianych, że ich ambicją „winno być stawianie się ośrodkiem badań nad historią uczelni, w ramach którego przeprowadza się (...) badania nad jej dziejami, prowadzi działalność wydawniczą dotyczącą źródeł oraz publikuje i opracowuje materiały przybliżające jej historię oraz ludzi z nią związanych.”³⁵ Wydaje się, że ten zamysł można z powodzeniem odnieść do archiwów instytucji naukowych, instytutów PAN. Archiwista zatrudniony w uczelni, czy instytucji jest obowiązany do rzetelnej znajomości historii instytucji, w której pracuje, a przede wszystkim jej zmieniającej się struktury organizacyjnej, systemów kancelaryjnych itp. Współczesny, wykształcony archiwista znając stan zachowania źródeł może sam podjąć się ich oceny pod względem przydatności do ewentualnej publikacji oraz oczywiście w tej publikacji aktywnie uczestniczyć. Podobnie, powinien on bardziej niż ktokolwiek inny znać problemy badawcze dotyczące historii danej instytucji³⁶. Stąd też pomysł napisania historii – monografii Instytutu³⁷, jak też realizacja wspomnianej wirtualnej bazy jest jak najbardziej możliwy do zrealizowania i leży w kompetencjach historyka-archiwisty.

Innym przykładem partycyipowania w działaniach promocyjnych Archiwum IF PAN jest akces do projektu, którego inicjatorem jest Biuro Marketingu Turystycznego Miasta Krakowa przy Urzędzie Miasta Krakowa, polegającego na wytyczeniu tras naukowych miasta, które pozwoliłyby mieszkańcom Krakowa, jak i przyjeźdnym, zwłaszcza młodzieży, zwiedzać pracownie i laboratoria krakowskich uczelni i instytutów naukowych oraz zapoznać się z tym, co robią krakowscy uczeni. Inicjatywa powstała na bazie wiedzy o istniejących już w wymiarze lokalnym tego rodzaju możliwościach wizyt, jednakże ideą jest ujęcie ich w spisie atrakcji turystycznych Krakowa oraz rozszerzenie tej działalności na inne instytucje naukowe Krakowa. Propozycja IF PAN obejmuje prezentację pt. „Historia Instytutu Farmakologii PAN w Krakowie w dokumentach archiwalnych” (zob. Tabela 2).

Z uwagi na charakter prowadzonych w Instytucji badań nie ma możliwości wizytowania przez postronnych turystów pracowni naukowych i laboratoriów badawczych.

Powyższe przykłady już podjętej oraz planowanej działalności Archiwum IF PAN w zakresie promocji Instytutu pokazują, że archiwum z powodzeniem może realizować tego rodzaju zadania. Dodam, że model połączenia archiwum i promocji wzbudza zainteresowanie wśród archiwistów, także teoretyków i dydaktyków. Można zatem sądzić, że jest to nowy kierunek w działaniach archiwów zakładowych i nowe pole ich samorealizacji. To z kolei może wpłynąć na docenienie roli archiwów w instytucjach i podniesienie ich rangi i prestiżu.

35 Referat A. Cieślaka pt. „Model funkcjonowania współczesnego archiwum uczelnianego” wygłoszony w ramach XIV Ogólnopolskiej Konferencji Sekcji Archiwów Instytucji Naukowych, Kulturalnych i Szkół Wyższych Stowarzyszenia Archiwistów Polskich pt. „Archiwista w instytucji naukowej”, Legnica 6-9 września 2007 r. Materiały pokonferencyjne dostępne są w wersji elektronicznej, na płycie CD.

36 A. Cieślak postulował tworzenie „pionu” naukowego w archiwach uczelnianych, szczególnie tych z bogatą historią, działających w lepszych warunkach kadrowych. W praktyce postulat dotyczył istnienia 1-2-3 etatów o charakterze naukowym dla osób realizujących takie właśnie cele. A. Cieślak, referat pt. „Model funkcjonowania współczesnego archiwum uczelnianego”.

37 Dotąd publikowano materiały o charakterze sprawozdawczo-informacyjnym, np. Institute of Pharmacology Polish Academy of Sciences Cracow, Edition 2004, ed. M. Melzacka, [Kraków 2004]. Ukazała się też publikacja jubileuszowa 50 lat Instytutu Farmakologii Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, red. B. Przewłocka, [Kraków 2004].

Tabela 2. Plan prezentacji Archiwum IF PAN pt. „Historia Instytutu Farmakologii PAN w Krakowie w dokumentach archiwalnych” w ramach projektu wytyczenia tras naukowych Krakowa.

Szczegóły projektu	
Temat prezentacji:	„Historia Instytutu Farmakologii PAN w Krakowie w dokumentach archiwalnych”
Osoba prowadząca:	pracownik Archiwum IF PAN w Krakowie
Materiały wykorzystane w prezentacji:	materiały archiwalne, spacer po zespole parkowo-pałacowym Fischerów-Benisów (przy ul. Ojcowskiej) oraz zespole dworsko-parkowym willi Pułaskich-Rutkowskich (przy ul. Radzickiego) – tereny IF PAN, budowle z końca XIX i początku XX wieku
Fakultatywnie:	spotkanie z Dyrekcją IF PAN
Czas trwania prezentacji:	60-90 minut
Grupa docelowa:	dzieci, młodzież, studenci nauk biologiczno-medycznych, dorośli
Miejsce:	Archiwum IF PAN, plener
Dostępność:	Poniedziałek – piątek, w godzinach 10.00-15.00 (szczegółowe ustalenia co do terminu bezpośrednio z pracownikiem Archiwum)

Na zakończenie warto dodać, że pracownicy naukowcy Instytutu, w duchu upowszechniania wiedzy o swoich badaniach naukowych, także aktywnie uczestniczą w promocji Instytutu, lecz odbywa się to na zupełnie innej płaszczyźnie informacyjnej, niż zadania postawione przed Archiwum w ramach promocji Instytutu. Zestawienie takiej działalności w roku 2009 prezentuje Foto 4.

rys. 4 Popularyzacja wiedzy z dziedziny farmakologii prowadzona przez pracowników merytorycznych IF PAN w Krakowie w 2009 r. Źródło: Instytut Farmakologii. Raport 2009, s. 144-146.

